

Ks. ZBIGNIEW WIT

**POZASAKRAMENTALNE I SAKRAMENTALNE PRAKTYKI
POKUTY I POJEDNANIA WEDŁUG ADHORTACJI
APOSTOLSKIEJ JANA PAWŁA II
„RECONCILIATIO ET PAENITENTIA”**

Papież Jan Paweł II w dniu 2 grudnia 1984 r. w pierwszą niedzielę Adwentu, podpisał adhortację apostolską *Reconciliatio et Paenitentia*. Dokument ten jest owocem VI Sesji Generalnej Synodu Biskupów z r. 1983¹, którego temat brzmiał: „Pojednanie i pokuta w posłannictwie Kościoła”. Sama adhortacja została podzielona na trzy części i 35 numerów. Przedmiotem rozważań są zagadnienia teologiczne, pastoralne i prawne pokuty i pojednania, a także zagadnienie podziałów we współczesnym świecie oraz grzech i problem sumienia chrześcijańskiego.

Opracowując założony temat, trzeba również sięgnąć do wydanych już w 1974 r. — Obrzędów Pokuty — gdyż dokument papieski odwołuje się do księgi *Ordo Paenitentiae*, która „Starala się uwydatnić i nadać większą czytelność sprawowaniu Sakramentu” (n. 31)². W grudniu 1983 r.

¹ Świadczą o tym słowa: „Jest on (dokument) jednak również — muszę to stwierdzić w imię prawdy i sprawiedliwości — dziełem samego Synodu. Treść każdej strony wywodzi się bowiem z niego: z dalszych i bliższych przygotowań, z „Dokumentu roboczego”, z wypowiedzi w auli synodalnej i w „circuli minores”, a nade wszystko z 63 „Propositiones”: jest w nich zawarty owoc wspólnej pracy Ojców, wśród których nie zabrakło przedstawicieli Kościołów Wschodnich (...) Poza tym Rada Sekretariatu Synodu na dwóch ważnych posiedzeniach oceniła rezultaty i orientacje zebrań synodalnych zaraz po ich zakończeniu. n. 4”. Jan Paweł II. Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et Paenitentia* n. 4.

² Por. tamże s. 107 przypis 177; s. 109 przypis 178; s. 110 przypis 182; s. 112 przypis 186; s. 120; s. 123 przypisy 194 - 195.

ukazał się nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, a z nim wiele ustaleń liturgiczno-prawnych, na skutek których zostały wprowadzone zmiany w poszczególnych księgach liturgicznych³. Interesująca nas księga *Ordo Paenitentiae* ma tych zmian dziesięć. Na te ustalenia powołuje się również Papież, gdy pisze między innymi: „Nowe przepisy liturgiczne, a ostatnio nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, określają warunki...” (n. 33). Dla pełniejszego zrozumienia myśli Jana Pawła II należałoby także przeanalizować Jego przemówienia, gdyż pewne tematy zostały w nich szerzej omówione, ale ze względu na trudność dotarcia do tych tekstów nie zostały one uwzględnione. O aktualności problemu pokuty i pojednania świadczą refleksje teologiczne i duszpasterskie podejmowane również w Polsce⁴. Całość artykułu została podzielona na trzy części: Pokuta a pojednanie — wyjaśnienie pojęć; Pozasakramentalne praktyki pojednania; Sakramentalne praktyki pokuty i pojednania.

1. POJĘCIA OGÓLNE

A. POKUTA

Czytając adhortację należy stwierdzić, że Papież rozpoczął rozważania teologiczne od pokuty (por. n. 4), by dopiero po jej omówieniu przejść do pojednania. Samo pojęcie pokuta jest wielorakie i można je rozważać jako „metanoię”, czyli wewnętrzną „przemianę serca pod wpływem Słowa Bożego i w perspektywie królestwa Bożego”, lub też jako skutek — owoc tej wewnętrznej przemiany, gdy „całe życie staje się procesem nawrócenia, a zatem zmierza do stałego postępu ku lepszemu” (n. 4). Będą to akty i czyny pokutne, a więc cała asceza chrześcijańska mierzona także konkretnym codziennym wysiłkiem człowieka, który pragnie porzucić dawnego człowieka, a przyoblec się w nowego. „Pokuta jest zatem nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia” — pisze Jan Paweł II (por. n. 26). Można stwierdzić, że w tym znaczeniu termin pokuta oznacza nowy — na wzór Chrystusa — sposób myślenia, który wpływa na odmienny od dotychczasowego sposób chcenia, a w konsekwencji inny staje się przedmiot pragnień — Bóg, to zaś pociąga za sobą nowy sposób działania. Pokuta tak pojmowana obejmuje całego człowieka, sięga do jego najgłębszych tajników

³ Por. *Variationes in novas editiones librorum liturgicorum ad normam Codicis Iuris Canonici nuper promulgati introducendae*. *Notitiae* 20 (1983) 540 - 554.

⁴ Tematowi pokuty poświęcone było Sympozjum Życia Wewnętrznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku (8 - 10 III 1984) i wykłady dla duchowieństwa w Lublinie i Wrocławiu w 1985 r.

i nastawiona jest dynamicznie, gdyż nie zatrzymuje się na przeszłości, lecz zmierza ku przyszłości, ku rozwojowi człowieka, ku eschatologii⁵. Takie ujęcie ma też podstawy biblijne⁶.

B. POJEDNANIE

Należy pamiętać, że prawdziwa pokuta jest ściśle połączona z pojednaniem, gdyż w niej, pokucie-nawróceniu, ma swoje źródło, pokonuje bowiem rozdarcie dokonane przez grzech. Samo zaś pojednanie jest naprawieniem naruszonego porządku wobec Boga, samego siebie, braci i otaczającego świata (Por. n. 8). Pojednanie obejmuje więc każdy akt człowieka, zmierzający do „usuwania niezliczonych napięć, przewyciężenia niezliczonych konfliktów i pokonywania małych i wielkich podziałów przywracając jedność” czytamy w adhortacji (n. 4). Precyzując to pojęcie

⁵ W. Kasper pisze między innymi „W pokucie nie chodzi zatem jedynie o jakieś czynności czysto zewnętrzne, obrzędowe i kultuczne, ani jedynie o ascetyczne ćwiczenia pokutne czy też zwyczajną zmianę myślenia, nastawienia, oceny etycznej. Nie chodzi też tylko o zmianę sądu i postawy etycznej w odniesieniu do jakiegoś określonego przykazania, lecz — jak często to podkreśla teologia współczesna — o wybór zasadniczy, o radykalne zaangażowanie się dla Boga, rozciągające się na całe życie”. W. Kasper. Antropologiczne aspekty pokuty. *Communio* 4 (1984) nr 5 s. 62. K. Lehmann powie, że to nawrócenie oznacza „oddalenie od przeszłości, uwolnienie, możliwość zaczynania od nowa (...) staje się nawróceniem w sensie nieograniczonej gotowości do przemiany (...) takie zerwanie daje nam nową wolność na przyszłość”. K. Lehmann *Utracona zdolność nawrócenia*. Tamże s. 83 - 84.

⁶ Por.: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy ponosił szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” Mt 16, 24 - 26 (Por. Mk 8, 34 - 36; Łk 9, 23 - 25); „Wydajcie więc owoce godne nawrócenia, i nie próbujcie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi” Łk 3, 8; „Trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Dlatego odrzućmy kłamstwo: niech każdy z was mówi do bliźniego prawdę, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. Gniewajcie się, ale nie grzeszcie, niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. Ani nie dawajcie miejsca diabłu. Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zaletnie do potrzeby, by wyświadczyła dobro słuchającym. I nie zasmucacie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”. Ef 4, 22 - 32; Godne refleksji są słowa św. Pawła 1 Kor 3, 1 - 20, czy też: „Jeśli byście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale”. Kol 3, 1 - 4. Por. następne wiersze do 4, 6.

Papież używa określenia „pojednanie źródłowe”. Łączy się ono z faktem grzechu pierworodnego i rozdarciem, jakie powoduje każdy inny grzech zarówno we wnętrzu człowieka, jak i wokół niego, a przede wszystkim w wymiarze wertykalnym — z Bogiem. Stąd też pełne pojednanie i nawrócenie wymaga, jako bezwzględного warunku, nie tylko uwolnienia od grzechu, ale również jego całkowitego wykorzenia. Takie pojednanie i nawrócenie serca ludzkiego jest „miłosiernym darem Boga dla człowieka” (n. 4), a jest możliwe tylko wówczas, gdy opiera się na wewnętrznej przemianie każdego człowieka⁷. To osobiste nawrócenie jest też niezbędne przy realizacji porozumienia międzyludzkiego, ponieważ bez niego nie może być zgody między jednostkami ludzkimi, jak i całymi społeczeństwami. Dlatego podstawowa znajomość wszelkich podziałów — grzechu — daje uzasadnioną nadzieję na „przezwyciężenie napięć, konfliktów, aby doprowadzić do braterstwa, zgody i pokoju na wszystkich poziomach i we wszystkich klasach i warstwach ludzkiej społeczności” (n. 4). Jest to zarazem misja, jaką Kościół nieustannie spełnia w świecie, a sama adhortacja, jubileusz Roku Odkupienia i podróże apostolskie Jana Pawła II głoszące cywilizację miłości są przejawem realizacji pojednania w skomplikowanych uwarunkowaniach obecnej rzeczywistości. Echo tego znajdujemy w przemówieniach papieskich. 30 maja 1982 r. w Liverpoolu Papież mówił „Kościół ze swej natury zawsze niesie pojednanie i przekazuje innym dar, który sam otrzymał, dar przebaczenia i pojednania z Bogiem”⁸. Stąd ile razy mówi się o pokucie — nawróceniu — prowadzi ona do pojednania, a samo pojednanie ma w niej — pokucie-nawróceniu — swoje źródło i zarazem kontynuację w pokucie-zadośćuczynieniu.

2. POZASAKRAMENTALNE PRAKTYKI POKUTY I POJEDNANIA

Kościół jest świadom zleconej przez Chrystusa Pana misji jednania wszystkich ludzi we wzajemnej zgodzie, braterstwie, miłości. Świadomy jest też różnorodnych konfliktów, napięć, niezgody — rozdarcia — jakie niepokoją jednostkę i całe społeczeństwa, począwszy od grzechu pierworodnego, który jest źródłem tych wszystkich podziałów. Wprowadził on „nieprzyjaźń” z Bogiem, przed którym się ukrywa człowiek; w samym człowieku, który zaczyna się wstydić; z drugimi ludźmi, gdy siebie nawzajem oskarża, zazdrości, wreszcie zabija brata; by skutki tego odczuć

⁷ Rozważania te snuje Jan Paweł II powołując się na Pismo św., odsyłając do 2 Kor 5,20: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem” oraz Rz 5,11: „...chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie”.

⁸ Cyt. za: Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et Paenitentia* s. 26 - 27. Por. n. 11 zatytułowany: „Kościół wielki sakrament pojednania”, temu służył też ogłoszony w 1983 r. Rok Odkupienia.

w ziemi rodzącej ciernie i osty, mimo ciężkiej pracy w pocie czoła. Tak jak przyczyną podziałów stał się grzech; tak leczenie z grzechu jest jedyną skuteczną drogą do ponownego pojednania.

A. DROGI POJEDNANIA

Kościół dokonuje tego, pokazując ludziom drogi prowadzące do pojednania i nawrócenia serca, dysponując różnymi środkami pojednania. Do tych dróg Papież zalicza:

- nawrócenie serca;
- pokonanie egoizmu;
- zniesienie niesprawiedliwości;
- zniesienie dominacji nad drugim człowiekiem;
- zniesienie wyzysku drugiego człowieka;
- pokonanie grzesznego przywiązania do dóbr materialnych;
- zwycięstwo nad niepokonaną pogonią za przyjemnością (por. n. 8).

Pócz wyżej proponowanych każdemu człowiekowi indywidualnych dróg pojednania, należy wskazać, że Kościół posługuje się również sobie właściwymi drogami pojednania wobec ludzi. Są nimi: modlitwa, przepowiadanie, działalność duszpasterska.

Modlitwa Kościoła Uwielbionego wspiera „swoim wstawiennictwem braci pielgrzymujących na świecie w ich dążeniu do nawrócenia, do wiary, do powstania po każdym upadku, w ich działaniu na rzecz rozwoju komunii i pokoju w Kościele i świecie” (n. 12), urzeczywistniając tym samym prawdę o Świętych obcowaniu.

Droga przepowiadania ujawnia zło grzechu, głosi konieczność nawrócenia, zachęca i błaga ludzi, aby „się pojednali”, niosąc zarazem wszystkim „płynące z Krzyża słowa przebaczenia i zachętę do nadziei” — podaje ten sam numer⁹.

Działalność duszpasterska należy do bardzo trudnych i ciężkich, a zmierza do tego, by każdego człowieka „sprowadzić na drogę powrotu do Ojca i komunii ze wszystkimi braćmi” — podaje adhortacja (n. 12).

Świadectwo, w którym należy rozróżnić dwa aspekty: a) powszechną miłość jako znak przynależności do Królestwa Chrystusa Pana; b) fakty nawróceń i pojednania, jakie realizują się czy to w samym Kościele, czy też przejawy pojednania dokonujące się, jak to Papież określa, na „ze-

⁹ Por. „Tak przez swoje przepowiadanie jak przez swoje cuda prowadzi Jezus ludzi do tego, aby byli lepiej dysponowani na przyjęcie Bożego przebaczenia — przez swoje ostateczne samooddanie się na krzyżu”. H. Urs von Balthasar. Jezus i przebaczenie. *Communio* 4 (1984) nr 5 s. 58.

wewnątrz Kościoła, związanych z przewyciężeniem napięć, wzajemnym przebaczeniem oraz wzrastaniem w duchu braterstwa i pokoju, który ma się rozszerzać na cały świat" (n. 12).

Przypatrując się wymienionym „drogom”, można stwierdzić, że odnoszą się one do wszystkich ludzi bez względu na przynależność religijną i usuwają przeszkody hamujące prawdziwe pojednanie. Dopiero po usunięciu tych podziałów międzyludzkich, podejmowane przez poszczególne jednostki i poparte drogami ukazującymi działania Kościoła, należy przedstawić środki będące w dyspozycji chrześcijan i prowadzące człowieka do pojednania.

B. ŚRODKI POJEDNANIA

Każdy chrześcijanin ma do swojej dyspozycji środki płynące z wiary, które prowadzą do pełnego pojednania. Należą do nich:

- modlitwa osobista,
- modlitwa wspólnotowa,
- Sakramenty święte, „które są prawdziwymi znakami i narzędziami pojednania, wśród nich zaś przede wszystkim Sakrament Pojednania i Pokuty. Trzeba wspomnieć, że Kościół też został nazwany i faktycznie jest «Sakramentem», czyli znakiem i narzędziem pojednania” (n. 11).

Część III dokumentu papieskiego zatytułowana *Duszpasterstwo pokuty i pojednania* traktuje szerzej interesujące nas zagadnienie. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na samo sformułowanie „duszpasterstwo” w kontekście prezentowanych wyżej dróg, by uświadomić sobie, że jest to trudna i ciężka praca (por. n. 12), która nie ogranicza się jedynie do sprawowania samego Sakramentu, ale łączy nierozzerwalnie pokutę i pojednanie, obejmuje całokształt zagadnień związanych z drogami, aktami, czynami i środkami pokutnymi. Kościół świadomy tych trudności, wykorzystuje środki jakimi dysponuje, by realizować swoją zbawczą misję. Adhortacja podaje, że są nimi dialog, katecheza i sakramenty.

„Dialog zbawczy”, jak określa go encyklika Pawła VI *Ecclesiam suam*, jest przejawem działalności Kościoła w świecie i służy budowaniu porozumienia i jedności. Prowadzony jest on zarówno w ramach wspólnoty chrześcijańskiej, jak i z braćmi będącymi poza nią, ale zawsze zmierza „ku odrodzeniu każdego przez zewnętrzne nawrócenie i pokutę”. Ten „dialog pasterski”, będący obowiązkiem Kościoła, przyjmuje wielorakie formy i dlatego można mówić o:

- dialogu ekumenicznym z tymi, którzy wyznają wiarę w Syna Bożego, czy też z ludźmi, którzy szukają Boga;

— dialogu wewnątrz Kościoła dla usunięcia konfliktów i napięć, a dla budowania jedności wewnętrznej w świetle prawdy i wzajemnego szacunku¹⁰;

— dialogu między narodami dla przewyciężenia konfliktów i napięć. Ten rodzaj współpracy jest obowiązkiem Stolicy Apostolskiej i jej organów, poszczególnych biskupów, konferencji biskupów, wspólnot chrześcijańskich i świeckich. Te różne formy dialogu aktualne są także w naszych polskich warunkach. Żeby jednak nie odchodzić od realiów, warto przypomnieć słowa Papieża do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej w dniu 13 stycznia 1983 r., że tak jak w konflikcie zaangażowane są dwie strony, tak „gdy chodzi (...) o pokój zawsze i koniecznie obydwie strony muszą czuć się zaangażowane”¹¹.

Do środków pozostawionych Kościołowi przez Chrystusa Pana zalicza się katechezę i sakramenty (n. 24).

Katecheza skierowana jest przede wszystkim do członków Kościoła, a rozumiana jest jako różnorakie przekazywanie prawdy w Kościele, ale nie tylko w znaczeniu potocznym, jako jednostka lekcyjna — katechizacja. Chociaż Papież nie analizuje samego pojęcia katecheza, a jedynie podsuwa tematy tego nauczania¹², to za taką interpretacją zdaje się przemawiać zdanie: „Pasterzom nigdy nie zabraknie sposobności do przekazania obszernej i zróżnicowanej katechezy uwzględniającej odmienność kultur i przygotowanie religijne tych, do których jest skierowana. Okazji tych dostarczą często czytania biblijne oraz obrzędy Mszy św. i innych Sakramentów, a także same okoliczności, w których są sprawowane. Temu celowi służyć mogą różnego rodzaju inicjatywy: kazania, wykłady, dyskusje, spotkania, kursy wiedzy religijnej itd. (...) Pragnę zwrócić tu szczególną uwagę na ważność i skuteczność tradycyjnych misji parafialnych w tego rodzaju katechezie” (n. 26). Proponowane tematy mogą też być wykorzystane podczas katechizacji parafialnej, a wykłady przybliżające sposób ich realizacji byłyby z całą pewnością bardzo korzystne.

¹⁰ Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Adhortacji: „W tym świetle wysłuchanie wzajemnych opinii, szacunek i wstrzymanie się od jakichkolwiek pośpiesznych sądów, cierpliwość, umiejętność ustrzeżenia się przed podporządkowaniem wiary, która jednocy, różnym poglądom, modzie, wyborom ideologicznym, które dzielą — stanowią przymioty dialogu, który — wewnątrz Kościoła — winien być wytrwały, chętny, szczery”, n. 25.

¹¹ Cyt. za: Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et Paenitentia*, jw. n. 25.

¹² Ma to być katecheza o: pojednaniu; pokucie w trojakim rozumieniu (nawrócenie, żal, czynienie pokuty); sumieniu i jego kształtowaniu; poczuciu grzechu; kuszeniu i pokusach; poście; jałmużnie, wewnętrznym związku przewyciężenia podziałów a komunią z Bogiem i braćmi; konkretnych okolicznościach pojednania (w rodzinie, społeczeństwie itp.); poczwórnym pojednaniu (z Bogiem, z sobą samym, braćmi, z całym stworzeniem); rzeczach ostatecznych człowieka (śmierć, sąd szczegółowy i powszechny, piekło, niebo); nauce społecznej Kościoła. Por. tamże n. 26.

Doceniając wartość wszystkich osobistych, jak i kościelnych dróg i środków pojednania należy dodać, że trwałość tego pojednania zależy od trwałości wymiaru wertykalnego, czyli pełnego pojednania z Bogiem, gdzie stosunek człowiek-Bóg ulega naprawie, gdyż on jest najważniejszy i dopiero wówczas prowadzi do naprawy wymiaru horyzontalnego, czyli z innymi ludźmi i całą przyrodą (Por. n. 25). Budowanie pojednania jedynie w oparciu o dzieła rąk ludzkich, czego biblijnym obrazem jest wieża Babel, prowadzi do jeszcze większych podziałów (Por. n. 14). Dlatego Kościół połączył tak mocno naukę o pojednaniu z „nawróceniem serca” (Por. n. 27). Nadprzyrodzone pojednanie z Bogiem i drugim człowiekiem dokonuje się najpełniej dzięki dziełu dokonanemu przez Jezusa Chrystusa. „On bowiem jest naszym pokojem, On, który obie części (ludzkości) uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur — wrogość (...) aby z dwóch (rodzajów ludzi) stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, (w ten sposób) jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż” (Ef 2, 14-16). Boski Zbawiciel dał też Kościołowi nadprzyrodzone środki pojednania — Sakramenty święte.

3. SAKRAMENTALNE PRAKTYKI POKUTY I POJEDNANIA

A. SAKRAMENTY

Siedem sakramentów św., jakie Kościół ma do swojej dyspozycji, są źródłem życia dla chrześcijan, są narzędziami nawrócenia nadprzyrodzonego i prowadzą do pełnej jedności z ludźmi. „Każdy z Sakramentów — stwierdza Jan Paweł II — poza właściwą sobie łaską, jest również znakiem pokuty i pojednania, a zatem w każdym z nich może nastąpić ożywienie tego wymiaru życia duchowego” (n. 27). Wymieniając poszczególne Sakramenty podkreśla się w nich ten właśnie aspekt. Ukazuje, że każdy z nich dokonuje pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i braćmi.

I tak w „Chrzcie świętym (...) zawiera się fakt nawrócenia i przywrócenia właściwego ładu w stosunkach z Bogiem, pojednania z Bogiem wraz ze zgładzeniem grzechu pierwotnego i idące za tym włączenie do wielkiej rodziny pojednanych” (n. 27).

W Bierzmowaniu, na skutek otrzymania pełni Ducha Świętego, człowiek ochrzczony wprowadzony zostaje w dojrzałość życia chrześcijańskiego, które łączy się z pełniejszym nawróceniem serca i ścisłym zjednoczeniem z Kościołem.

Eucharystii nie można przyjąć bez przebaczenia od Boga, a Ofiara Krzyża jest nie tylko źródłem przebaczenia, ale nieustannie ponawiana

w Eucharystii, którą św. Augustyn nazywa „sacramentum pietatis, signum unitatis, vinculum caritatis” podkreślając jej skutki, jakimi są osobiste uświęcenie i wspólnotowe pojednanie.

Dzięki Sakramentowi Kapłaństwa stale są w Kościele ludzie-pasterze, nie tylko nauczyciele i przewodnicy, ale przede wszystkim będący świadkami i sprawcami jedności, budowniczymi wspólnoty, jej obrońcami i stróżami przed wszelkiego rodzaju podziałami.

W Sakramencie Małżeństwa realizowana jest ta miłość, której znakiem jest miłość Chrystusa do Kościoła i tak oddanie Boskiego Oblubieńca dla swojej Oblubienicy pozwala chrześcijanom pokonywać wszelkie przeszkody i zniekształcenia na polu miłości i jedności, a sam Kościół staje się znakiem pojednania i przyczyną sprawczą pojednania.

Sakrament Chorych, gdy przyjmowany jest w obliczu zbliżającej się śmierci, staje się znakiem ostatecznego nawrócenia i pojednania z Bogiem, zaś ból i śmierć nabierają sensu pokutnego za popełnione grzechy.

B. „SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA” (n. 30)

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na nowe pojęcie — „Sakrament przebaczenia” — wprowadzone w numerze 30, gdyż określa ono właściwą jego funkcję, stawia na pierwszym miejscu Boga miłości, przez co podkreśla zarazem Jego działanie jako przyczyny sprawczej gładzenia win, a tym samym także właściwego skutku — odpuszczania grzechów.

Kościół zna wprawdzie wielorakie sposoby gładzenia grzechów, które może się dokonać podczas sprawowania liturgii, jak na przykład akt pokuty we Mszy św. lub też poza liturgią, gdy odprawiane są nabożeństwa przebłagalne, pielgrzymki, czy też podejmowane praktyki ascetyczne jak post (por. n. 28)¹³, ale najważniejszy pozostaje jednak Sakrament Pokuty i Pojednania, a jak pisze Papież „jest to jedna z najwspanialszych nowości ewangelicznych” (n. 29). Nazywany on jest „wielkim sakramentem” (n. 28), otrzymanym od Chrystusa, który go ustanowił i powierzył Kościołowi dla odpuszczenia grzechów popełnionych po Chrście świętym, a chociaż ryt sprawowania ulegał rozwojowi, to istota jego pozostała niezmienną i dawała mocną i niezmienną pewność, „że z woli Chrystusa przebaczenie dawane jest każdemu poprzez sakramentalne rozgrzeszenie, którego udzielają szafarze Sakramentu Pokuty” (n. 30)¹⁴.

¹³ Por. Zb. Wit. Obrzędy Pokuty — prezentacja i problemy liturgiczno-pastoralne. Częstochowskie Studia Teologiczne 9 - 10 (1981 - 1982) 26

¹⁴ Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego ujmuje to następująco: „W sakramencie pokuty, wierni wyznający uprawnionemu szafarzowi grzechy, wyrażający za nie żal i mający postanowienie poprawy, przez rozgrzeszenie udzielone przez tego

a. Podstawowe zasady

a. Omawiając ten Sakrament w obszernym numerze 31, Papież podaje podstawowe zasady i wskazuje, że Sakrament Pokuty i Pojednania „jest zwyczajnym sposobem przebaczenia i odpuszczenia grzechów poświadczonych po Chrście” (n. 31)¹⁵. Trzeba zaznaczyć, że Chrystus Pan może nadal działać „poza i ponad Sakramentem”, to jednak Sakrament ten pozostaje zwyczajnym i skutecznym sposobem dostępnej dla wszystkich łaski przebaczenia i pojednania.

b. W drugiej zasadzie omawia Papież oddziaływanie tego Sakramentu i przypomina jego charakter sądowniczy i terapeutyczny. Apostołowie, a następnie kapłani stali się sędziami, którzy wydają wyrok i ten wyrok wykonują — otrzymali bowiem władzę przebaczenia lub nie przebaczenia¹⁶. Nie jest to jednak ludzki trybunał sprawiedliwości, ale „trybunał miłosierdzia” Bożego¹⁷. Prawdą jest, że grzesznik przez szczere i pełne oskarżenie przyznaje się do popełnionego zła, postanawia wałczyć z grzechem, przyjmuje pokutę jako karę za grzechy, postanawia naprawić wyrządzone szkody i otrzymuje rozgrzeszenie, ale równocześnie dzięki absolucji pokuta nabiera charakteru leczniczego. Boski Zbawiciel często porównuje grzech do choroby, a Siebie do lekarza¹⁸, gdy mówi na przykład, że „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wzywać do nawrócenia sprawiedliwych, ale grzeszników” (Łk 5, 31-32). Taka postawa ma też uzasadnienie w tradycji Kościoła, czego dowodem jest stwierdzenie św. Augustyna: „Pragnę leczyć, a nie oskarżać” (cyt. za n. 30). Takie też jest zadanie tego „trybunału miłosierdzia”, w którym kapłan, będąc szafarzem boskiej sprawiedliwości i miłosierdzia, przyczynia się zarazem do czci Bożej i zba-

szafarza, otrzymują odpuszczenie grzechów po chrście popełnionych i jednocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę”. *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego*. Poznań 1984 kan. 959. Odtąd cytuję KPK.

¹⁵ Nowy Kodeks tak to określa: „Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Jedynie niemożliwość fizyczna lub moralna zwalnia od takiej spowiedzi. W takim wypadku pojednanie może się dokonać również innymi sposobami”. Tamże kan. 960.

¹⁶ Por. Balthasar, jw. s. 54.

¹⁷ Współczesna teologia akcentuje mocno aspekt dialogiczny tego sakramentu. „W dialogu tym spotykają się ponownie ci dwaj, pomiędzy którymi stanęła rozdzielająca ich wina; winowajca wyznając swoją winę i przyznając się do niej, prosząc równocześnie o jej wybaczenie i darowanie. Dotknięty winą przyjmuje to wyznanie i traktuje je jako wyrównanie; odpuszcza winę, uznając tym samym winowajcę za człowieka żałującego, czyli za nawróconego grzesznika i wybacza mu. To obustronne działanie i wzajemne przyjęcie może się dokonać wśród ludzi tylko za pomocą języka; jego miejscem jest rozmowa, a więc wymiana powiedzeń i odpowiedzi”. P. Henrici. „Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Tamże s. 92.

¹⁸ Por. Balthasar, jw. s. 59.

wienia dusz¹⁹, gdyż otrzymana od Chrystusa „władza kluczy” jest przeznaczona nie dla burzenia, ale dla budowania²⁰.

c. W trzeciej zasadzie poruszono części składowe Sakramentu Pokuty, które są niezbędne do ważności, integralności lub owocności tego Sakramentu.

Sumienie i jego kształtowanie jest jednym z podstawowych tematów katechezy o pokucie i pojednaniu. Jego prawidłowa formacja jest niezbędna przy tradycyjnym rachunku sumienia, podczas którego penitent uznaje grzech i przyznaje się do jego popełnienia²¹. Odcinając się od zbytniego psychologizowania, Papież podaje, że to szczerą i spokojną konfrontacją z wewnętrznym prawem moralnym, z normami ewangelicznymi, w której człowiek odkrywa, że jest przez Boga powołany do dobra i doskonałości (por. n. 30). Takie ujęcie jest obiektywnym badaniem stanu moralnego, a nie tylko liczeniem grzechów, jest twórczym i optymistycznym patrzeniem w przyszłość. Jest to najgłębsza i wewnętrzna prawda o mnie samym, jest to zarazem prawda uzdrawiająca, a nie potępiająca²². Ten też aspekt należy ukazywać w katechezie duszpasterskiej.

Określenie żalu jako „jasne i zdecydowane odrzucenie popełnionego grzechu i postanowienie nie grzeszenia na przyszłość” (n. 31) jest w zasadzie zgodne z dotychczasową nauką Kościoła²³. Papież przypomina o jego konieczności i podkreśla motyw żalu, jakim ma być miłość Boga, gdyż ona powinna być źródłem żalu, a żal z kolei odradza i potęguje miłość, gdyż jest on niezbędny do prawdziwego nawrócenia²⁴. Chociaż prawdą jest, że żal i nawrócenie pociągają za sobą umartwienie i konieczność zmiany dotychczasowego życia, to przede wszystkim zbliżają do Boga oraz pozwalają odnaleźć prawdę o sobie samym, są także wy-

¹⁹ „Kapłan powinien pamiętać, że słuchając spowiedzi występuje równocześnie w charakterze sędziego i lekarza oraz że został przez Boga ustanowiony jednocześnie szafarzem boskiej sprawiedliwości i miłosierdzia, ażeby przyczyniać się do czci Bożej i zbawienia dusz”. KPK kan. 978 § 1.

²⁰ Por. Balthasar, jw. s. 55.

²¹ Na polu kształtowania sumienia zasadnicze znaczenie posiada rodzina. „Najpierw: człowiek wzrasta między ojcem i matką, i w tej wspólnotie rodzinnej staje się najpierw w pełnym tego słowa znaczeniu człowiekiem. To prawo wzrostu odnosi się także do jego sumienia moralnego. Kształtują je w jakiejś mierze rodzice, a „wina” jawi się dziecku najpierw i zasadniczo jako „przewinienie popełnione wobec własnych rodziców”. Z tego początkowo międzyosobowego pojęcia winy przechodzi się stopniowo do jej uduchowienia oraz do ujęcia jej w sposób nieosobowej lub lepiej: ponadosobowej normy”. Henrici, jw. s. 91.

²² Por. tamże, s. 98 - 99.

²³ Por. Obrzędy Pokuty dostosowane do zwyczajów Diecezji Polskich. Katowice 1981 n. 6 a.

²⁴ „Wierny, aby otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, by odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy nawracał się do Boga”. KPK kan. 987.

zwoleniem w głębi własnego człowieczeństwa i odzyskaniem radości nadprzyrodzonej, która rodzi świadomość — jestem zbawiony.

Spowiedź, czyli oskarżenie się o grzechy należy do samej natury sakramentu i jest niezbędna, by spowiednik mógł poznać i ocenić penitenta jako sędziego, a następnie podjąć funkcję lekarza, aby go uzdrowić. Wyznanie grzechów jest zarazem znakiem, dzięki któremu człowiek obarczony grzechem spotyka się z funkcją pośredniczącą Kościoła, świadczy o tym osoba spowiednika spełniającego to zadanie z mandatu Kościoła. Jest również znakiem, przez który człowiek ujawnia swoją grzeszność wobec Boga i Kościoła²⁵, ale warto podkreślić, że przez ten znak — wyznanie grzechów — człowiek ujawnia odnalezienie „siebie samego w prawdzie przed obliczem Boga”. Dlatego nie można zredukować spowiedzi do „próby psychologicznego samowyzwolenia”, ale jest to przede wszystkim akt liturgiczny, akt marnotrawnego syna wracającego do Ojca, „akt lojalności i odwagi, akt zawierzenia siebie samego (...) miłosierdziu, które przebacza”. Wszystkie przytoczone racje przemawiają za tym, by każdy człowiek świadomy grzechu wyznał go indywidualnie, a nie zbiorowo, bo „jak grzech jest faktem głęboko osobistym”, tak również osobiste, dogłębne ma być oczyszczenie z niego przez akt indywidualnej spowiedzi. Papież rozwija znacznie dotychczasowe ujęcie²⁶ przez dowartościowanie spowiedzi jako aktu liturgicznego i wyakcentowanie go jako aktu osoby ludzkiej. Należy także dodać, że nadal obowiązuje integralne wyznanie grzechów co do liczby i rodzaju²⁷.

Rozgrzeszenie stanowią słowa i gesty. Można nawet podać za adhortacją następującą definicję: „Sakramentalna formuła: «Ja odpuszczam tobie grzechy...» i wyciągnięcie rąk oraz znak krzyża uczyniony nad penitentem wyrażają, że w tym momencie skruszony i nawrócony grzesznik spotyka się z mocą i miłosierdziem Boga”. Trzeba zaznaczyć wypunktowane w tekście słowa „w tym momencie”; podkreślające, że hic et nunc dokonało się oczyszczenie i pojednanie z Bogiem, że hic et nunc człowiek otrzymał przebaczenie miłosiernego Ojca, że grzech został zgładzony, a niewinność przywrócona. Rozgrzeszenie jest więc „skutecznym znakiem interwencji Ojca w każdej absolucji”, i znakiem „zmartwychwstania” ze „śmierci duchowej”. Do zaistnienia tego niezbędna jest jednak wiara, gdyż „tylko wiara daje pewność, że w tym momencie każdy grzech zostaje odpuszczony i zgładzony przez tajemnicze działa-

²⁵ Por. Henrici, *iw.* s. 94 - 95.

²⁶ Por. Obrzędy Pokuty n. 6 b.

²⁷ „Wierny jest obowiązany wyznać co do liczby i rodzaju wszelkie grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a jeszcze przez władzę kluczy Kościoła bezpośrednio nie odpuszczone i nie wyznane w indywidualnej spowiedzi, które sobie przypomni po dokładnym rachunku sumienia”. KPK kan. 988 § 1.

nie Zbawiciela”²⁸. W prezentowaniu tego zagadnienia zachowany został trynitarny wymiar rozgrzeszenia²⁹, ale bardziej podkreślono aspekt skuteczności sakramentu *ex opere operato*.

Ostatnim aktem jest zadośćuczynienie. Ono również spełnia rolę znaku, gdyż nie ma ceny równoważącej grzech czy dar przebaczenia. Chrześcijanin podejmuje zadośćuczynienie jako znak osobistego zaangażowania w realizację nowego życia, stąd powinno ono być poparte aktami czci Bożej, uczynkami miłości i miłosierdzia. Jest to także znak rodzący przekonanie, że całe życie i wszystkie przyjęte umartwienia włączone zostały w Mękę Chrystusa. Zadośćuczynienie świadczy i o tym, że przez pokutę i umartwienie człowiek pragnie pokonać wszystkie słabości, jakim jest poddany. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego przypomina, że spowiednik powinien nałożyć pokutę, a penitent ma obowiązek przyjąć i wypełnić zadośćuczynienie³⁰.

W dalszej części omawia Papież wymiar osobowy i społeczny Sakramentu Pokuty. Jest to niewątpliwie „najbardziej osobisty” sakrament, gdyż każdy staje przed Bogiem ze swoją winą, żalem i ufnością, z całą prawdą o sobie samym i nikt nie może grzesznika zastąpić w okazaniu skruchy, ani też nikt nie może w imieniu grzesznika prosić o przebaczenie. Samotność w poczuciu winy i powrót do Ojca dokonuje się w wymiarze osobowym człowiek-Bóg. Nic bowiem nie może zmusić człowieka do nawrócenia, a tak jak wina opiera się na godności ludzkiej, tak również na odpowiedzialności opiera się jego nawrócenie, a sama wina zostaje zaakceptowana w pełni dopiero wówczas, gdy grzesznik zwraca się do Boga w akcie nawrócenia³¹. Wymiar społeczny natomiast zaznacza się w realizacji tego powrotu w Kościele, gdyż cały Kościół tak wojujący, jak cierpiący i chwalebny, wspiera penitenta pomocą oraz przyjmuje go do swojej społeczności; powrót ten dokonuje się także przez Kościół, gdyż szafarz Sakramentu Pokuty spełnia swoją funkcję w imieniu Kościoła.

W piątym punkcie znajdujemy przypomnienie najważniejszego owocu Sakramentu Pokuty jakim jest pojednanie: a) z Bogiem w głębi serca, b) „z samym sobą w głębi własnego ja odzyskując wewnętrzną prawdę”, c) z braćmi, d) z Kościołem, e) z całym stworzeniem.

Wprawdzie na końcu zostało poruszone znaczenie Sakramentu Pokuty i Pojednania w życiu kapłana, ale Papież przywiązuje do tego wiel-

²⁸ „Dlatego biblijne słowo metanoia (...) nie może być w pełni zrealizowane w sensie chrześcijańskim bez żywej wiary w Boga i podporządkowania się Jego słowu, które sądzi i uzdrawia”. Lehmann, jw. s. 80.

²⁹ Por. Obrzędy Pokuty n. 6 d.

³⁰ „Spowiednik powinien nałożyć zbawienne i odpowiednie zadośćuczynienie, stosownie do rodzaju i liczby grzechów, z uwzględnieniem jednak sytuacji penitenta. Penitent jest obowiązany osobiście wypełnić zadośćuczynienie”. KPK kan. 981.

³¹ Por. Lehmann, jw. s. 79.

ką wagę, pisze o tym z dużą troską i żarliwością i kieruje „usilne wezwanie do wszystkich kapłanów świata” (n. 31). Poziom życia duchowego, żarliwość apostołska, stosunek do wiernych i współbraci w kapłaństwie, współpraca z biskupem i życie modlitwy uzależnione są od „regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do Sakramentu Pokuty”. Pilne korzystanie z niego pomaga właśnie do lepszego wypełnienia posługi spowiedników — szafarzy tego sakramentu, którą należy wypełniać pilnie, regularnie, cierpliwie i gorliwie. Osobny referat poświęcony zagadnieniu roli Sakramentu Pokuty i Pojednania w życiu duchowym kapłana, czy kierownictwo duchowe kapłana-penitenta byłoby bardzo pożytecznym tematem wspólnej ubogacającej refleksji. Podobnie ukazanie wpływu tego sakramentu na osobiste życie duchowe i posługę duszpasterską, jest godne opracowania w osobnych wystąpieniach³².

b. Formy sprawowania Sakramentu

Punkt ten omawia znane nam trzy obrzędy pojednania. Od strony liturgicznej nie uległy one zmianie. Znajdujemy tutaj raczej przemawiające za stosowaniem którejs z znanych form. Na pierwszym miejscu stawia Papież obrzęd pojednania jednego penitenta, gdyż w nim otrzymują dowartościowanie aspekty osobiste jak dialog, czy możliwość dostosowania poszczególnych elementów (np. biblijnych) do potrzeb penitenta; umożliwia on także kierownictwo duchowe, chociaż trzeba zaznaczyć, że jest ono czymś różnym od Sakramentu (por. n. 32). Ta forma pozostaje nadal „jedynym zwyczajnym sposobem, w jaki wierny, świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem” (n. 33).

Druga forma — pojednanie wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem — ukazuje jaśniej charakter wspólnotowy, co przejawia się na przykład we wspólnym rozważaniu Słowa Bożego,

³² Piszac na temat spowiednika, Papież zaznacza, że spełnia on swoją funkcję „in persona Christi”, ale Chrystus Pan pozostaje bratem człowieka, arcykapłanem pełnym współczucia, pasterzem, lekarzem, nauczycielem prawdomównym, a także „sędzią żywych i umarłych”. Sama zaś posługa spowiednika obejmuje poznanie słabości i upadków penitenta, ocenę jego poprawy i podjętych wysiłków, rozpoznanie działania Ducha Świętego; kapłan przekazuje też penitentowi przebaczenie od Boga, „świętuje” razem z nim pojednanie z Ojcem, włącza pojednanego do wspólnoty wierzących, a stanowczym i przyjaznym zarazem upomnieniem zachęca go: „od tej chwili już nie grzesz” (J 8, 11). Zadanie to wymaga poważnego i solidnego przygotowania w różnych dziedzinach wiedzy (teologia, pedagogia, psychologia, metodologia dialogu), znajomości Pisma św. głębokiego i prawdziwego życia duchowego oraz osobistych przymiotów takich jak roztropność, dyskrecja, umiejętność rozeznania i stanowczość połączona z łagodnością (Por. n. 29).

podkreśla także eklezjalny wymiar nawrócenia i pojednania. Racją wyboru jednej z nich ma być pragnienie dobra duchowego wiernych. Kierując się tym motywem, należy też przypomnieć wiernym, gdy chodzi o grzechy powszednie, o korzyściach płynących z przystępowania do tego sakramentu³³. Wówczas bowiem pogłębia się świadomość, że tak zwane grzechy lekkie również obrażają Boga i ranią Kościół, a korzystanie z tego sakramentu staje się pobudką doskonalszego upodobnienia do Chrystusa Pana i czyni człowieka bardziej uległym Duchowi Świętemu, a także pomaga w usunięciu korzeni zła (por. n. 32). Dlatego grzech powszedni „nie powinien być pomniejszany — pisze Papież — tak jakby automatycznie był czymś, na co można nie zwracać uwagi, lub grzechem mało ważnym” (n. 17).

Oskarżenie z grzechów powinno odbywać się przy konfesjonałach. Adhortacja używa wprawdzie jeden raz nazwy konfesjonał w kontekście funkcji pojednania³⁴, a odsyłając do przypisu zaznacza, że: „Do tego tematu odnoszą się ponadto przepisy Prawa Kanonicznego o szafarstwie Sakramentu w konfesjonałach (kan. 964, 2-3)” (n. 31 przyp. 188). Zacytowany kanon wymienia jako miejsce przyjmowania spowiedzi kościół lub kaplicę, by w następnym punkcie uściślić to do konfesjonału, poza którym nie należy przyjmować spowiedzi bez uzasadnionej przyczyny. Same zaś konfesjonały powinny się znajdować w widocznym miejscu, łatwo dostępnym, by wierni, jeśli tego pragną, mogli swobodnie z nich korzystać. Co się zaś tyczy konstrukcji konfesjonału, decyzja pozostawiona została Konferencjom Episkopatu, z tym jednak zastrzeżeniem, by zaopatrzone zostały w kratę oddzielającą penitenta od spowiednika. Przepisy te zostaną też wprowadzone do nowego wydania *Ordo Paenitentiae*³⁵.

Trzecia forma — obrzęd pojednania wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem — nie może stać się nigdy zwyczajną formą, jak to ma miejsce w niektórych ośrodkach, czy nawet w całych krajach, gdzie stała się ona stałą praktyką sakramentalną. Można z niej

³³ Nowy Kodeks przypomina tylko: „Zaleca się wiernym, by wyznawali także grzechy powszednie”. KPK kan. 938 § 2.

³⁴ „Każdy konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym, po zniesieniu podziałów, rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek — pojednany świat”. Adhortacja, jw. n. 31.

³⁵ Dotychczasowy numer, który brzmiał: „Miejsce w którym sprawuje się sakrament pokuty i gdzie zasiada spowiednik, określa prawo” zostanie zastąpiony w całej rozciągłości przepisami kanonu 964 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Por. *Variationes* jw. s. 549. Wspomniany tekst będzie brzmiał: „n. 12 Miejscem właściwym przyjmowania spowiedzi jest kościół lub kaplica. Co do konfesjonału, powinny być ustanowione normy przez Konferencję Episkopatu, z tym wszakże zastrzeżeniem, aby zawsze były w miejscu widocznym konfesjonały zaopatrzone w kratę między penitentem i spowiednikiem, aby wierni mogli z nich swobodnie korzystać, gdy tego pragną. Spowiedzi nie należy przyjmować poza konfesjonałem, z wyjątkiem uzasadnionej przyczyny”. KPK kan. 964 § 1-3.

korzystać jedynie w wypadku poważnej racji i to pod warunkiem wyznania przynajmniej grzechów ciężkich w indywidualnej spowiedzi, przed powtórным rozgrzeszeniem ogólnym, przy czym w żadnym wypadku okres ten nie może przekroczyć roku, gdyż zachowany został obowiązek spowiedzi przynajmniej raz w roku³⁶. Biskup diecezji decyduje o tym, czy w poszczególnym przypadku, zgodnie z przepisami prawa, istnieją wystarczające racje do sprawowania tej formy Sakramentu Pokuty i Pojednania, gdyż nie jest ona alternatywna wobec dwóch poprzednich, ale pozostaje nadal wyjątkowa. Przepisy Prawa Kanonicznego przewidują dwa przypadki stosowania absencji wielu penitentów równocześnie. Są nimi realne niebezpieczeństwo życia, gdy nie ma czasu na spowiedź indywidualną oraz poważna konieczność, gdy ze względu na wielką liczbę wiernych, a małą spowiedników, penitenci bez własnej winy byliby pozbawieni łaski sakramentalnej albo Komunii św. Prawo zaznacza jednak, że za „wielką liczbę” nie można uważać liczego napływu z racji obchodzonej uroczystości czy pielgrzymki (por. kan. 961). Episkopat Polski rozszerzył tę możliwość o przypadek penitentów innej narodowości, gdy bariera nieznamośc języka uniemożliwia porozumienie z nami (por. *Obrzędy Pokuty* n. 38 e). Chociaż Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje możliwość korzystania z usług tłumacza przy wyznawaniu grzechów, to praktyka ta nie jest do tej pory stosowana w kościołach Polski (por. kan. 983 § 2). Księga *Obrzędy Pokuty* przewiduje wprawdzie, że „W wypadku poważnej potrzeby” kapłan może zdecydować, gdy nie może porozumieć się z biskupem diecezjalnym, i udzielić rozgrzeszenia ogólnego, a o zaistniałym fakcie ma obowiązek jak najszybciej powiadomić ordynariusza miejsca³⁷, to według nowych przepisów kapłan traci to uprawnienie i nigdy nie może sam zdecydować, ponieważ według zmian, jakie zostaną wprowadzone do nowych edycji ksiąg liturgicznych, zgodnych z przepisami nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, numer 40 c należy opuścić³⁸.

Modyfikacji uległy wszystkie wskazania pastoralno-prawne mieszczące się w numerach 31 - 34 dotychczasowej księgi *Obrzędy Pokuty* i tak n. 31 zostanie zastąpiony kan. 960 - 981 § 1³⁹, numer 32 będzie brzmiał

³⁶ „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie”. KPK kan. 989.

³⁷ Numer 40 traktujący o uprawnieniach szafarza podawał: „c) W wypadku poważnej potrzeby, nie przewidzianej przez biskupa diecezji, jeżeli niemożliwe jest zwrócić się do niego, decydować o udzieleniu ogólnego rozgrzeszenia po odprawieniu spowiedzi powszechnej. O zaistnieniu takiej potrzeby oraz udzieleniu rozgrzeszenia należy jak najprędzej zawiadomić ordynariusza”. *Obrzędy Pokuty* jw. n. 40 c.

³⁸ „n. 40 Ad presbyteros... vere sint accomodati (...) (Textus sub c) omittatur). Variationes jw. s. 551.

³⁹ „Absolucja wielu równocześnie penitentów bez uprzedniej indywidualnej spo-

jak kan. 961 § 2⁴⁰, w miejsce numeru 33 zostanie wprowadzony przepis kan. 962 § 1 - 2⁴¹, natomiast w numerze 34 uzupełnione zostanie pierwsze zdanie⁴². Tak więc praktyka pojednania wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem uległa znacznemu obostrzeniu i oddana została całkowicie decyzji Konferencji Biskupów, a ocena poszczególnego przypadku, czy zachodzą wszystkie warunki wymagane prawem i ustawieniami Konferencji Episkopatu należy do biskupa diecezjalnego⁴³.

Zaprezentowane wyżej zagadnienie nie wyczerpuje całości tak aktualnego problemu, jakim jest pokuta i pojednanie, a każdy z przedstawionych punktów może być tematem osobnego artykułu i należy sądzić, że w polskim piśmiennictwie teologicznym ukaże się w najbliższym czasie wiele szczegółowych przemyśleń. Chociaż wiele napięć i kryzysów ominęło Kościół w Polsce, to jednak wiele problemów zaczyna budzić niepokój, a inne wymagają pogłębienia czy też ożywienia. Należy pamiętać, że „duszpasterstwo pokuty i pojednania” należy do podstawowych zadań duszpasterskich Kościoła⁴⁴. Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Reconciliatio et Paenitentia* jest skierowana do wszystkich wiernych, a tym „którzy w duchu kościelnej komunii, w posłuszeństwie i wierze” (n. 35) zechcą ją przyjąć i wprowadzić w praktykę duszpasterską, udziela Apostolskiego Błogosławieństwa. Odpowiadając na ten apel jesteśmy świa-

wiedzi, w sposób ogólny, nie może być udzielona, chyba że: a) zagraża niebezpieczeństwo śmierci i brak czasu na to, by kapłan lub kapłani wyspowydali poszczególnych penitentów; b) istnieje poważna konieczność, a mianowicie kiedy z uwagi na liczbę penitentów nie ma dostatecznie dużo spowiedników do należytego wyspowiadania każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy muszą pozostać przez długi czas bez łaski sakramentalnej albo Komunii świętej; nie jest uważane za dostateczną konieczność, gdy nie ma wystarczającej liczby spowiedników jedynie z powodu wielkiego napływu penitentów, jaki może się zdarzyć podczas jakiejś wielkiej uroczystości lub pielgrzymki”. KPK kan. 961 § 1.

⁴⁰ „32. Wydawanie osądu, czy zachodzą warunki wymagane zgodnie z tym jak powiedziano w n. 31 należy do biskupa diecezjalnego, który wzięwszy pod uwagę kryteria uzgodnione z pozostałymi członkami Konferencji Episkopatu, może określić wypadek takiej konieczności”. KPK kan. 961 § 2.

⁴¹ „33. By wierny ważnie korzystał z sakramentalnej absencji udzielonej wielu penitentom jednocześnie, wymaga się nie tylko odpowiedniej dyspozycji, lecz również postanowienia, że we właściwym czasie wyzna grzechy ciężkie, których teraz wyznać nie może. Wiernych należy wedle możliwości pouczać, także z okazji przyjmowania absencji generalnej, o wymogach określonych wyżej. Absencję generalną powinno poprzedzić — nawet w niebezpieczeństwie śmierci — jeśli tylko na to czas pozwala, wezwanie do wzbudzenia przez każdego aktu żalu”. KPK kan. 962 § 1 - 2.

⁴² „34. Ci, którzy uzyskali ogólne odpuszczenie grzechów winni jak najszybciej, przy nadarzającej się okazji odbyć spowiedź indywidualną przed otrzymaniem nowego rozgrzeszenia ogólnego, o ile nie mają słusznej przeszkody. Są oni ściśle zobowiązani (...)”. Por. Obrzędy Pokuty jw. n. 34.

⁴³ „39. Ad Episcopum dioecesanum pertinet: b) Determinare attentis conditionibus iure statutis (cf. supra n. 31) et criteriis cum ceteris membris Episcoporum Conferentiae concordatis, casus necessitatis in quibus liceat absolutionem sacramentalem generali modo conferre”. *Variationes*, jw. s. 551.

⁴⁴ Papież wraca kilkakrotnie do tego sformułowania: por. nry 75, 77 - 78, 86.

domi zadań, jakie Kościół w Polsce ma do wypełnienia. Należą do nich między innymi:

1. Zapoznać się z treścią adhortacji i osobiste przemyślenia przekazać wiernym.

2. Ukazać wiernym osobowe drogi i środki prowadzące do indywidualnego pojednania z Bogiem, z samym sobą, z braćmi, z Kościołem i całym stworzeniem.

3. Wykorzystać wszystkie pozasakramentalne środki międzyludzkiego pojednania, będące w dyspozycji Kościoła dla usuwania napięć i konfliktów.

4. Wskazywać w katechezie, jak siedem sakramentów św. pogłębia jedność.

5. Omawiając zagadnienie pokuty i pojednania akcentować ich pozytywny aspekt prowadzący do prawdziwego rozwoju osobowego człowieka.

6. Podstawą wszelkiego pojednania jest prawda, jego trwałość wpływa z uregulowania stosunku do Boga, gdyż wtedy dopiero następuje prawdziwe pojednanie z ludźmi.

7. Podjąć trud formowania chrześcijańskiego sumienia zgodnie z nauką Jezusa Chrystusa.

8. Budzić u wiernych świadomość grzechu, który jest przyczyną podziałów w świecie.

9. W praktyce duszpasterskiej właściwie przygotować i wykorzystać dwie pierwsze formy sakramentalnego pojednania.

10. Przeprowadzać w różnych okresach roku liturgicznego nabożeństwa pokutne, ukazując w ten sposób wielorakie aspekty chrześcijańskiej pokuty i pojednania.

Na koniec słowa Jana Pawła II, które w pewnej mierze streszczają myśl papieską: „Oby ta adhortacja (...) wszystkim Wiernym, ludziom prawego sumienia, była nie tylko narzędziem oczyszczenia, wzbogacenia i pogłębienia osobistej wiary, ale również zaczynem wzrostu, w sercu świata, pokoju i braterstwa, nadziei i radości; tych wartości, które mają swój początek w Ewangelii usłyszanej i przyjętej, przemyślanej, praktykowanej i przeżywanej dzień po dniu na wzór Maryi, Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego podobało się Bogu pojednać wszystko ze sobą (por. Kol 1, 19 n) (n. 4)”.